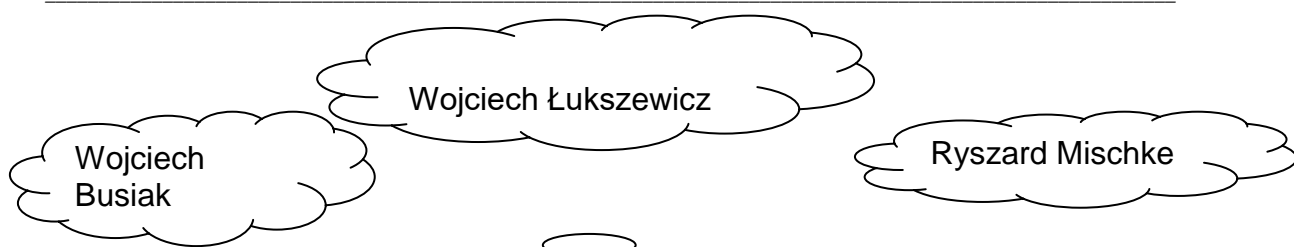


**K**iler, zatokowy jacht o konstrukcji kilowej, z nazwą własną „Krystyna”, znany później powszechnie pod nazwą „WORYWOJ”, znalazł się na przystani w Janikowie jeszcze przed oficjalnym powołaniem KS „Unia” i wchodzącej w jego skład Sekcji Żeglarskiej. Głównym inicjatorem ściągnięcia tego jachtu do Janikowa był Pan Wawronowicz, który pochodził z wybrzeża i który sobie tylko znanymi sposobami wyszperał go gdzieś w starym porcie i przewiózł na przystań, gdzie czekał na kapitalny remont. O stanie w jakim się wówczas znajdował najlepiej świadczy nie potwierdzona do dziś legenda, że drugi z transportowanych z „Krystyną” jachtów rozpadł się już w czasie jazdy na wagonie i w Janikowie nie było co rozładowywać.

Pierwsze polskie powojenne ciągniki firmy URSUS, tzw „pachaje”



Rok 1958. Pierwsze wodowanie wyremontowanego „Worywoja” na plaży w Janikowie. Brak slipu, czy chociażby utwardzonego brzegu był dużym utrudnieniem, ale poczciwy „pachaj” poradził sobie z tym wyśmienicie.



P. Wiśniński

M. Pawlik

Przed pierwszym wodowaniem. Chwila jest historyczna, stąd obecność ojców chrzestnych obowiązkowa. Wśród stojących, również jeden ze stolarzy odbudowujących Worywoja, kol. Wiśniński. oraz Marian Pawlik (tyłem).

**R**emont kapitalny wykonali stolarze Zakładów Sodowych, przy wakacyjnej pomocy trzech chłopców z Gliwic: Wojtka Busiaka, Ryszarda Mischke i Wojtka Łukaszewicza. Od pierwszych liter ich imion: Wo- Ry- Woj- jacht otrzymał swą nową nazwę: Worywoj. Ta licząca ok. 23 m<sup>2</sup> żagla łódka, wyposażona w niecodzienny na śródlądziu bukszpryt i półstałe baksztagi, po jej zwodowaniu w roku 1958, na kilka lat stała się jachtem flagowym janikowskich żeglarzy.

**Z**wodowany w 1958 roku popłynął w inauguracyjny rejs na Jezioro Gopło w towarzystwie omegi. Wówczas to i w latach następnych, wychodząc co roku na sąsiednie akweny wywoływał podziw wszystkich, którzy go spotykali. Uczestniczył w wielu obozach żeglarskich organizowanych w latach sześćdziesiątych na jeziorze Ostrówce w Wiktorowie oraz służył do szkolenia i rekreacji na miejscu w Janikowie.



Michał Przybysz

Wojtek Busiak

W Kanale Noteckim, jeszcze czystym, uczestnicy pierwszej wyprawy na Jezioro Gopło. Trzeci - Ryszard Mischke - za obiektywem aparatu fotograficznego.



„Worywoj” w całej swej krasie. Na pokładzie gościnnie przebywają:  
Mieczysław Łada i Bronisław Pawlik



Jeziro Gopło. Inauguracyjny rejs z wymienioną wyżej załogą: Busiak, Przybysz, Mischke. Za rufą ponton umożliwiający łączność z brzegiem, gdzie „Worywoj”, ze względu na swe stosunkowo duże zanurzenie, nie mógł dojść, oraz dziób towarzyszącej Worywojowi - omegi.

Niżej - ten sam obiekt i rejs z innej perspektywy.





Doskonale widoczne półstałe olinowanie: baksztagi nawietrzny (wybrany) i zawietrzny (luźny)

W kokpicie - zwróćcie uwagę jaki niewielki - M. Przybysz, W. Busiak i B. Pawlik.



Załoga w składzie: W. Busiak, R. Mischke i (ten najstarszy - buchtujący linę) - B. Pawlik

„Worywoj” na przystani w Janikowie



Na pomoście, przygotowujący bączka do otaklowania Worywoja - Jan Żukowski. Obok zwinięty grot.

Chwila w janikowskim porcie. Stoją (od lewej) Jan Nawrocki, „przystaniowy”, Jan Żukowski, a na pokładzie siedzi - Florian Lewandowski.





Ten sam Worywoj. U góry: W. Szlachcic, F. Lewandowski i St. Daszkiewicz

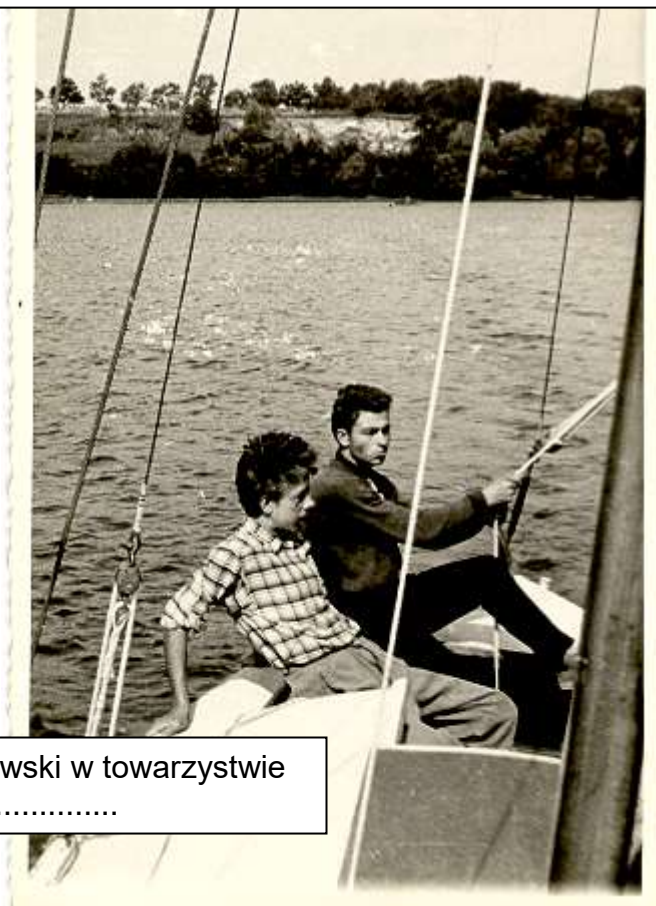


Tutaj: W. Szlachcic, .....





Na pojezierzu Żnińskim, a właściwie Barcińskim.  
Jezioro Ostrówce na szlaku Strugi Foluskiej. Miejsce słynnych  
- organizowanych przez kilka kolejnych lat w latach sześćdziesiątych - obozów żeglarskich.



Na pokładzie Jan Żukowski w towarzystwie  
.....



Tak jak poprzednio - wypad na Pojezierze Żnińskie.

***P**rzez jego pokład przewinęli się prawie wszyscy późniejsi czynni żeglarze, a także rzesze gości i sympatyków żeglarstwa. Użytkowany do roku 1968 dokończył żywota na obcym terenie, sprzedany do Torunia (prawdopodobnie na „kopyto” do sporządzenia formy z laminatu).*



Na zdjęciach powyżej i poniżej: ostatnie dni Worywoja w Janikowie. Nie wyciągnięty w porę na ląd zimował tak jak na zdjęciach, a potem powędrował „do ludzi”.

